

Sygn. akt XXV C 677/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2022 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Paweł Duda

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2022 r. w Warszawie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **A. B. i M. B. (1)**

przeciwko **(...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie, ewentualnie o ustalenie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od A. B. i M. B. (1) na rzecz (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 10.817 zł (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt XXV C 677/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 lutego 2022 r.

Powodowie A. B. i M. B. (1) pozwem

z dnia 4 marca 2019 r., skierowanym przeciwko pozwanemu Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., który w toku postępowania zmienił nazwę na (...) Bank (...) Spółka Akcyjna, zmienionym następnie w piśmie procesowym z dnia

17 września 2020 r., wnieśli o:

1. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów, na zasadzie prawa do niepodzielnej ręki, kwoty 53.524,04 zł i kwoty 42.552,48 CHF, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi co do kwot 53.524,04 zł i 36.600,03 CHF od dnia doręczenia odpisu pozwu pozwanemu, zaś co do kwoty 2.952,45 CHF od dnia doręczenia pozwanemu pisma z dnia 17 września 2020 r. – do dnia zapłaty;

2. ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z zawarcia umowy kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) z dnia 16 kwietnia 2008 r. z uwagi na jej nieważność;

ewentualnie, w razie uznania, że umowa kredytu nie jest dotknięta sankcją bezwzględnej nieważności:

3. ustalenie istnienia stosunku prawnego wynikającego z treści umowy kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) z dnia 16 kwietnia 2008 r. zawartej przez powodów z pozwanym przy przyjęciu jako kwoty kredytu kwoty faktycznie wypłaconej tj. 268.489,70 zł, z wyłączeniem bezskutecznych postanowień zawartych w art. 8.8 i 12.2 umowy kredytu, § 2 pkt 20 i § 4 ust. 5 Regulaminu, jednocześnie

z zastosowaniem postanowień dotyczących oprocentowania kredytu zawartych w art. 6 umowy kredytu.

Na uzasadnienie dochodzonych roszczeń powodowie podali, że w dniu 16 kwietnia 2008 r. zawarli z (...) Bankiem (...) S.A. (poprzednikiem prawnym pozwanego banku) umowę kredytu hipotecznego, na mocy której bank udzielił powodom kredytu w wysokości 133.408,23 CHF, nie więcej niż 285.000,00 zł z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego. Pomimo, że kwota kredytu została określona we frankach szwajcarskich, wypłata kredytu nastąpiła w złotych polskich. Spłaty kredytu również były dokonywane

w walucie polskiej. Powodowie nie mieli jednak wpływu na wysokość kursów wymiany waluty stosowanych przez bank do przeliczeń świadczeń stron przy wypłacie i spłacie kredytu, a także wiedzy, jakie kursy zostaną zastosowane, zaś bank uzyskał nieograniczoną umownie możliwość ustalania wysokości kursów wymiany walut. W związku z tym postanowienia zawarte w art. 8.8 i art. 12.2 umowy kredytu oraz w § 2 pkt. 2 i § 4 ust. 5 Regulaminu Produktów Kredytowych stanowią klauzule abuzywne, które nie wiążą powodów. Brak możliwości zastąpienia kwestionowanych klauzul skutkuje nieważnością całej umowy. Zdaniem powodów, umowa kredytu jest nieważna, gdyż nie doszło do określenia kwoty kredytu, jaka zostanie udostępniona powodom, co narusza art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, a ponadto przyznanie jednej ze stron możliwości wpływania dowolnie na zakres własnego zobowiązania nie mieści się w granicach swobody umów, zaprzeczając istocie stosunku obligacyjnego w rozumieniu art. 353¹ k.c. oraz narusza zasady współżycia społecznego Powodowie podnieśli nadto, że umowa kredytu narusza zasadę walutowości wyrażoną w art. 358 § 2 k.c., który w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy wykluczał wyrażenie zobowiązania pieniężnego w walucie obcej. Nieważność umowy kredytu powoduje, że wszystkie wpłaty na rzecz banku w wykonaniu umowy są świadczeniami nienależnymi i podlegają zwrotowi na rzecz powodów. W razie uznania, że umowa kredytu jest ważna, lecz powinna być wykonywana z wyłączeniem bezskutecznych klauzul walutowych, powodom powinna być zwrócona część uiszczonych rat kredytowych, ponad wysokość rat należnych obliczonych z pominięciem mechanizmu waloryzacji walutowej. Powodowie zarzucili również, że klauzulę abuzywną stanowi art. 9.3 umowy kredytu przewidujące ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Wobec czego zwrotowi podlegają uiszczone z tego tytułu przez powodów składki ubezpieczeniowe. Uzasadniając interes prawny w żądaniach ustalenia powodowie powołali się na występujący stan niepewności co do związania umową kredytu, który może zostać rozstrzygnięty jedynie przez sądowy wyrok ustalający.

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.

w odpowiedzi na pozew i w piśmie procesowym z dnia 14 października 2020 r., stanowiącym odpowiedź ma rozszerzenie powództwa, wniósł o oddalenie powództwa w całości.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że jest następcą prawnym (...) Bank (...) S.A., z którymi powodowie zawarli umowę kredytu. Przedmiotem umowy jest zobowiązanie banku do udzielenia kredytu walutowego wyrażonego we franku szwajcarskim, co zostało wyraźnie wskazane w umowie. Kredyt mógł zostać wypłacony w takiej walucie i w takiej walucie powinien być spłacany. Powodowie zobowiązali się do spłaty kredytu z rachunku walutowego w CHF, zasilanego wyłączenie środkami w tej walucie. Jedynie gdyby powodowie nie zasilali rachunku środkami w CHF, to przyjęto mechanizm przeliczania na złote polskie rat kredytu. Wyłącznie od decyzji powodów zależało, czy poszczególne raty będą spłacane w CHF, czy w PLN. W tym celu bank prowadził dwa rachunki bankowe, z których następowała spłata kredytu: walutowy oraz złotowy. Zdaniem pozwanego, łącząca strony umowa zawiera wszystkie elementy wymienione w art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, właściwe dla umowy kredytowej. Dopuszczalność ustalenia w umowie innej waluty zobowiązania i innej waluty wykonania zobowiązania jest w pełni dopuszczalna i wynika

z zasady swobody umów wyrażonej w art. 353¹ k.c. Umowa nie narusza także zasady walutowości, ponieważ obowiązujące w dacie zawarcia umowy przepisy Prawa dewizowego dopuszczały zawieranie tego rodzaju umów przez banki w walucie obcej. Pozwany wskazał, że klauzule waloryzacyjne nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych. Klauzulami abuzywnymi nie są też postanowienia przewidujące ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, których wprowadzenie do umowy wynikało z konieczności zabezpieczenia ryzyka banku, wobec niemożności pokrycia wymaganego wkładu własnego przez powodów. Z ostrożności procesowej pozwany wskazał, że ewentualna abuzywność kwestionowanych przez powodów

postanowień umownych nie skutkowałby nieważnością całej umowy kredytu, lecz wymagałaby ich zastąpienia postanowieniami w zakresie przeliczania świadczeń stron wynikających z dyspozytywnych przepisów art. 358 § 1 k.c. lub art. 41 ust. 2 Prawa wekslowego. Ponadto pozwany podniósł, że żądanie zwrotu wszystkich pobranych do tej pory rat w sposób rażąco narusza zasady współżycia społecznego w postaci zaufania w obrocie oraz konstytucyjnie chronione prawo własności banku, a także zarzucił przedawnienie roszczeń powodów dochodzonych za okres do 6 marca 2017 r. Ponadto pozwany wskazał na brak interesu prawnego powodów w żądaniach ustalenia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 r. małżonkowie A. B. i M. B. (1) potrzebowali środków pieniężnych na zakup lokalu mieszkalnego. W celu uzyskania kredytu powodowie zgłosili się do doradcy finansowego z firmy (...). Doradca kredytowy przedstawił ofertę kredytu powiązanego z CHF w (...) Bank S.A. jako najkorzystniejszą dla powodów. Doradca kredytowy przygotował dla powodów ofertę kredytową, wskazując jako najkorzystniejszy kredyt w (...) Banku S.A. Po zaakceptowaniu oferty, powodowie zgłosili się do (...) Bank (...) S.A. w celu zawarcia umowy kredytu (przesłuchanie powoda A. B. – k. 382v.-383).

W dniu 28 kwietnia 2008 r. pomiędzy (...) Bank (...) S.A. (poprzednikiem prawnym Banku (...) S.A.) oraz A. B. i M. B. (1) (kredytobiorcami) zawarta została umowa kredytu hipotecznego nr (...), sporządzona 16 kwietnia 2008 r. Na mocy tej umowy Bank udzielił kredytobiorcom kredytu w kwocie 133.408,23 CHF, nie więcej niż 285.000 PLN, na okres 360 miesięcy, w celu sfinansowania kosztów zakupu lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w L. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Legnicy, VI Wydział Ksiąg Wieczystych miał założyć nową księgę wieczystą, wyodrębnioną z KW nr (...), refinansowanie wniesionego wkładu własnego oraz wykończenie kredytowanej nieruchomości (pkt 1-4 umowy). Zgodnie z umową, uruchomienie kredytu nastąpić może najpóźniej dnia 30 września 2008 r., w trzech transzach: 1) w wysokości określonej w umowie przedwstępnej kupna-sprzedaży kredytowanej nieruchomości na rachunek bankowy inwestora zastępczego wskazany w umowie przedwstępnej; 2) w wysokości nie większej niż 10.000 zł na rachunek kredytobiorcy z przeznaczeniem na refinansowanie wniesionego wkładu własnego; 3) w wysokości nie większej niż 29.561,25 zł na rachunek kredytobiorcy z przeznaczeniem na wykończenie kredytowanej nieruchomości (pkt 5.2 umowy).

W umowie postanowiono, że oprocentowanie kredytu jest równe stopie bazowej oprocentowania, którą stanowi LIBOR dla 6 miesięcznych depozytów w CHF powiększonej o 1,20 punktów procentowych stałej marży. Wysokość stopy bazowej oprocentowania ustalana jest po raz pierwszy na piąty dzień miesiąca, w którym następuje uruchomienie kredytu. Stopa bazowa oprocentowania będzie aktualizowana po raz pierwszy na najbliższy piąty dzień miesiąca po uruchomieniu kredytu, z wyłączeniem sytuacji, gdy uruchomienie kredytu nastąpiło piątego dnia miesiąca. Kolejne aktualizacje dokonywane będą co sześć miesięcy (pkt 6. 1 umowy). Ustalenie i aktualizacja stopy bazowej następuje z zastosowaniem stopy bazowej oprocentowania na piątego dnia miesiąca, która ogłaszana jest dwa dni robocze wcześniej (pkt. 6.2 umowy). Szczegółowe zasady ustalania i aktualizacji stopy bazowej oprocentowania określa Regulamin Produktów Kredytowych dla Klientów Indywidualnych

w (...) Bank (...) S.A. (pkt 6.3 umowy) W okresie karencji w spłacie kredytu, stopa bazowa oprocentowania powiększona będzie o 1,45 punkty procentowe marży. W momencie zakończenia karencji, wraz ze zmianą wysokości marży, ulega dodatkowej aktualizacji stopa bazowa oprocentowania (pkt 6.4 umowy). W dniu sporządzenia umowy oprocentowanie kredytu wynosi 4,1483%, a w okresie karencji w spłacie kredytu wynosi 4,3983% (pkt 6.6 umowy).

Zgodnie z umową, kredyt spłacany jest w ratach kapitałowych rosnących (tj. równych ratach kapitałowo-odsetkowych), liczba miesięcznych rat kapitałowych rosnących wynosi 353. Bank niezwłocznie po pierwszym uruchomieniu kredytu lub w momencie zmiany oprocentowania kredytu przekaże kredytobiorcy harmonogram spłaty kredytu (pkt 8.1 umowy). Spłata należności z tytułu kredytu następuje ze wskazanego w umowie rachunku prowadzonego w CHF i zasilanego wyłącznie środkami w walucie, w której jest prowadzony. Kredytobiorcy

zobowiązany jest zapewnić na rachunku wystarczającą kwotę środków do pokrycia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu (pkt 8.8 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu przewidziano w umowie (w pkt. 9.1):

- 1) hipotekę zwykłą na kredytowanej nieruchomości o najwyższym pierwszeństwie w kwocie 133.408,23 CHF na zabezpieczenie wierzytelności banku z tytułu spłaty kwoty kredytu,
- 2) hipotekę kaucyjną na kredytowanej nieruchomości o najwyższym pierwszeństwie do kwoty 16.602,52 CHF na zabezpieczenie wierzytelności banku z tytułu spłaty odsetek od kredytu i innych należności z tytułu kredytu.

Do czasu dostarczenia bankowi odpisów z odpowiednich ksiąg wieczystych potwierdzających prawomocne wpisy wyżej opisanych hipotek na rzecz banku, zabezpieczenie kredytu stanowi również ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) S.A.,

w którym składka ubezpieczeniowa wynosi 0,96% kwoty kredytu, płatna w PLN (pkt 9.2 umowy).

Do czasu całkowitej spłaty części kredytu stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym przez bank wkładem własnym, a wkładem własnym wniesionym faktycznie przez kredytobiorcę, zabezpieczenie kredytu stanowi również ubezpieczenie w (...) S.A. niskiego wkładu własnego. Składka ubezpieczeniowa wynosi 3,50% kwoty stanowiącej różnicę pomiędzy wymaganym wkładem własnym a wkładem faktycznie wnoszonym przez kredytobiorcę, tj. kwoty 20.568,71 CHF i płatna jest w PLN (w przypadku kredytów walutowych przeliczenie następuje po kursie sprzedaży waluty obcej wg. pierwszej tabeli Banku ogłoszonej w dniu uruchomienia kredytu / I transzy kredytu). Okres ubezpieczenia niskiego wkładu własnego rozpoczyna się z dniem uruchomienia kredytu i kończy się z upływem pełnych 36 miesięcy kalendarzowych licząc od miesiąca, w którym rozpoczął się okres ubezpieczenia. Jeżeli w okresie 36 miesięcy zadłużenie z tytułu ubezpieczanej części kredytu nie zostało spłacone, okres ubezpieczenia będzie przedłużony o kolejne 12-miesięczne okresy ubezpieczenia; za każdy 12 miesięczny okres ubezpieczenia składka wynosi 1,16% pozostałej do spłaty części niskiego wkładu własnego. Wkład własny wymagany przez Bank wynosi 15% ceny/wartości/wartości kosztorysowej kredytowanej nieruchomości (pkt 9.3 umowy).

Kredytobiorcy potwierdzili w umowie, że są świadomi ryzyka zaciągnięcia kredytu w walutach obcych, które wynika z możliwości zmiany kursu waluty kredytu wobec PLN lub zmiany oprocentowania waluty obcej, których skutkiem może być zagrożenie zdolności kredytowej kredytobiorców spowodowane istotnym podwyższeniem wartości kredytu i odsetek do spłaty (pkt 11.5 umowy).

Kredytobiorcy zobowiązali się w umowie do pokrycia ze środków własnych, wynikających ze zmian kursu waluty kredytu, różnic pomiędzy ceną nabycia kredytowanej nieruchomości i kwoty kredytu (pkt 12.1 umowy) oraz upoważnili bank do obciążania rachunku do wysokości dostępnego salda, wszelkimi kwotami wymagalnych należności wynikających z umowy, w szczególności kwotami rat kredytu, odsetek, prowizji i opłat oraz kosztami ustanowienia i utrzymania zabezpieczeń kredytu, w tym kwotami składek ubezpieczeniowych. W przypadku, gdy rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta wymagalnych należności, obciążenie następuje po przewalutowaniu. Kredytobiorcy zobowiązali się utrzymać na rachunku środki wystarczające do pokrycia w terminie wszystkich wymagalnych należności wynikających z umowy (pkt 12.2 umowy).

W umowie kredytu postanowiono, że w sprawach nieuregulowanych w umowie zastosowanie mają postanowienia Regulaminu, który stanowi integralną część umowy. Kredytobiorcy oświadczyli, że otrzymali, zapoznali się i akceptują warunki Regulaminu, a także potwierdzają dotyczące ich zobowiązania, oświadczenia i zapewnienia w nim zawarte. W przypadku rozbieżności pomiędzy postanowieniami umowy a Regulaminu pierwszeństwo mają postanowienia umowy (ust. 12.4 umowy).

(Umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...), sporządzona w dniu 16.04.2008 r. – k. 34-41).

W myśl postanowień „Regulaminu Produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A.” uruchomienie produktu kredytowego może być dokonane, jeżeli kredytobiorca posiada rachunek (§ 4 ust. 2). Bank zobowiązany jest do realizacji prawidłowo wystawionej dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego w terminie trzech dni roboczych, licząc od dnia spełnienia wszystkich warunków uruchomienia produktu kredytowego. Jeżeli jednak kredytobiorca złożył dyspozycję uruchomienia produktu kredytowego po godz. 11:00, to bieg terminu trzydniowego liczony będzie od następnego dnia roboczego (§ 4 ust. 4).

Jeżeli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków uruchomionego produktu kredytowego ma nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego określonego w umowie, to następuje to po przewalutowaniu. Przewalutowanie następuje po kursie obowiązującym w momencie dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego (§ 4 ust. 5).

Zgodnie z Regulaminem, spłata kwot produktu kredytowego oraz zapłata odsetek i innych należności wynikających z umowy następuje poprzez obciążenie przez bank Rachunku, bez odrębnej dyspozycji kredytobiorcy. Kredytobiorca obowiązany jest do posiadania Rachunku oraz zasilania go wpływami zabezpieczającymi spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłatę odsetek i innych należności wynikających z umowy (§ 9 ust. 3). Jeżeli kredytobiorca nie posiada na Rachunku wystarczających na spłatę kwot wpływów zabezpieczających jego spłatę kwot produktu kredytowego oraz zapłaty odsetek i innych należności wynikających z umowy, bank może dokonać obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz kredytobiorcy rachunku. W przypadku, gdy obciążany rachunek prowadzony jest w innej walucie niż waluta produktu kredytowego, obciążenie następuje po przewalutowaniu (§ 9 ust. 4).

„Przewalutowanie” zdefiniowane zostało w Regulaminie jako wymiana waluty dokonywana przez bank i za jego zgodą, po obowiązującym w banku w dniu dokonywania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut lub w przypadku wymiany waluty obcej na inną walutę obcą, po kursie krzyżowym; obowiązujące w banku kursy wymiany walut dostępne są w jednostkach banku, na stronie internetowej, w centrum telefonicznym lub udostępniane przez bank w inny sposób; przewalutowanie może być dokonywane na wniosek kredytobiorcy albo z inicjatywy banku (§ 2 pkt 20).

„Rachunek” został zdefiniowany w Regulaminie jako prowadzony przez bank dla kredytobiorcy, w walucie produktu kredytowego, rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy w rozumieniu Prawa bankowego (§ 2 pkt 21).

(Regulaminu Produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. – k. 49-54).

Przedmiotowa umowa kredytu hipotecznego została zawarta przez strony według wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy nie były negocjowane między stronami. W dacie zawarcia umowy kredytu A. B. prowadził działalność gospodarczą w dziedzinie likwidacji szkód komunikacyjnych, a M. B. (1) nie prowadziła działalności gospodarczej. Mieszkanie nabyte z kredytu było przeznaczone na zaspokojenie potrzeby mieszkaniowych rodziny powodów. A. B. nie prowadził w tym mieszkaniu działalności gospodarczej, adres tego mieszkania wpisał w ewidencji jako dodatkowy adres działalności gospodarczej (przesłuchanie powoda A. B. – k. 383v.-383).

W dniu podpisania przedmiotowej umowy kredytu A. B. i M. B. (1) założyli w banku dwa rachunki bankowy: walutowy i złotowy. Po zawarciu umowy kredytu bank wypłacił kredyt w kwocie łącznej 268.489,70 zł, w transzach: w dniu 6 maja 2008 r. w kwotach 10.000 zł i 97.719,37 zł, w dniu 21 lipca 2008 r. w kwocie 97.719,38 zł, w dniu 26 września 2008 r. w kwocie 50.000 zł, w dniu 3 października 2008 r. w kwocie 13.050,95 zł. Wyplacona suma kredytu 268.489,70 zł odpowiadała sumie 133.408,23 CHF, przeliczonej według kursów CHF obowiązujących w (...) Bank (...) S.A. w dniach poszczególnych wypłat (umowa rachunku bankowego z 28.04.2008 r. – k. 62-63,

zaświadczenie Banku (...) S.A. – k. 72, historia rachunku kredytowego powodów – k. 290-292v., historia walutowego rachunku bankowego powodów – k. 218-244, historia rachunku bankowego w PLN powodów – k. 245-262).

Powodowie dokonywali spłaty rat kredytowych wynikających z przedmiotowego zgodnie z harmonogramem, począwszy od 5 czerwca 2008 r. Do dokonywania spłat służyły dwa rachunki rozliczeniowo-oszczędnościowe założone w banku. Do sierpnia 2011 r. powodowie dokonywali spłaty kredytu w złotych polskich, a od września 2011 r. dokonywali spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Spłaty dokonywane były zarówno bezpośrednio we frankach szwajcarskich, jak i w złotych. W okresie od uruchomienia kredytu do dnia 9 września 2020 r. powodowie zapłacili na rzecz banku tytułem spłaty rat kredytowych łącznie 52.067,38 zł i 43.816,28 CHF. Ponadto powodowie zapłacili na rzecz banku kwotę 1.544,98 zł z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w dniu 6 maja 2008 r. (zaświadczenie Banku (...) S.A. wraz z historią spłat kapitałowych kredytu i historią spłat odsetek kredytu – k. 72-74, historia rachunku kredytowego powodów – k. 290-292v., historia walutowego rachunku bankowego powodów – k. 218-244, historia rachunku bankowego w PLN powodów – k. 245-262, lista transakcji na rachunku powodów za okres od 7.02.2008 r. do 8.03.2018 r. – k. 75-128, potwierdzenie realizacji przelewów za okres od 6.03.2018 r. do 6.02.2019 – k. 129-159, lista transakcji na rachunku powodów za okres od 1.03.2020 r. do 10.09.2020 r. – k. 374-377).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Sąd uznał za wiarygodne obiektywne dowody z wymienionych dokumentów, jako że nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i nie były kwestionowane przez żadną ze stron postępowania.

Sąd dał wiarę zeznaniom powoda A. B., w których powód przekazał informacje co do celu zaciągnięcia przedmiotowego kredytu oraz okoliczności zawarcia umowy, w tym braku negocjowania warunków umowy dotyczących przeliczania świadczeń stron, gdyż zeznania te były zgodne z dowodami z dokumentów, spójne i logiczne, a nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego zgłoszony przez powodów, ponieważ fakty, dla wykazania których dowód ten został zgłoszony, dotyczące wysokości różnicy pomiędzy kwotą, jaką powodowie zapłacili na rzecz banku

w wykonaniu umowy kredytu a kwotę, jaką powinni zapłacić w wykonaniu umowy przy założeniu, że umowa kredytu stanowi kwotę w złotych polskich, nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Na gruncie zawartej przez strony umowy kredytu brak było bowiem do potraktowania umowy jako kredytu złotowego.

Sąd na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. pominął również dowód z opinii biegłego sądowego zgłoszony przez pozwanego, gdyż okoliczności, na które dowód ten zostały zgłoszone, dotyczące tego, czy kursy stosowane przez bank w rozliczeniach

z powodami stanowiły kursy rynkowe, czy kurs średni NBP jest kursem rynkowym, po którym kredytobiorca mógł nabywać i zbywać CHF, wysokości rat kredytu należnych bankowi od powodów zgodnie z kursem rynkowym, czy istnieje ekonomiczne uzasadnienie dla stawki LIBOR (CHF) dla kredytów udzielonych w PLN, itp. – były nieistotne dla rozstrzygnięcia.

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie wskazać należy, że Sąd wydał w niniejszej sprawie wyrok na posiedzeniu niejawnym na podstawie art. 15zsz² ustawy z dnia 2 marca 2020 r.

o szczególnych zasadach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19 i innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (Dz. U.

z 2021 r., poz. 2095), po przeprowadzeniu postępowania dowodowego na rozprawie,

w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy, oraz po umożliwieniu stronom zajęcia ostatecznych stanowisk na piśmie.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia spornej umowy (tekst jedn.: Dz.U. z 2002 r., nr 72, poz. 665), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób pozostawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Wskazać też trzeba, w kontekście żądań powodów, że domagając się ustalenia prawa lub stosunku prawnego na podstawie art. 189 k.p.c. powód wykazać musi istnienie interesu prawnego. Interes prawny stanowi kryterium merytoryczne, a jego brak skutkuje oddaleniem powództwa. Dopiero dowiedzenie przez powoda interesu prawnego otwiera sądowi drogę do badania prawdziwości twierdzeń o tym, że dany stosunek prawny lub prawo rzeczywiście istnieje bądź nie istnieje. Taki interes prawny występuje wówczas, gdy ma miejsce niepewność prawa lub stosunku prawnego zarówno z przyczyn faktycznych, jak i prawnych, którą jest w stanie usunąć sądowy wyrok ustalający. Chodzi tu o sytuację, gdy sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości.

W orzecznictwie przyjęto, że nie zachodzi z reguły interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., gdy zainteresowany może osiągnąć w pełni ochronę swych praw na innej drodze, zwłaszcza w drodze powództwa o zasądzenie świadczeń pieniężnych lub niepieniężnych (tak SN w orz. z dnia 22.11.2002 r., IV CKN 1519/00, LEX nr 78333 i z dnia 04.01.2008 r., III CSK 204/07, M. S.. (...)). Ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa następuje wtedy przesłankowo w sprawie o świadczenie. Powództwo o ustalenie prawa lub stosunku prawnego może być uwzględnione wtedy, gdy spełnione są dwie przesłanki merytoryczne: interes prawny oraz wykazanie prawdziwości twierdzeń powoda, że dane prawo lub stosunek prawny rzeczywiście istnieje. Pierwsza z tych przesłanek warunkuje określony skutek tego powództwa, decydując o dopuszczalności badania i ustalania prawdziwości twierdzeń powoda. Wykazanie zaś istnienia drugiej z tych przesłanek decyduje o kwestii zasadności powództwa (vide orz. SN z 27.06.2001 r., II CKN 898/00, Legalis nr 277455). W ocenie Sądu, podane przez powodów okoliczności w celu wykazania interesu prawnego w uzyskaniu wyroku sądowego ustalającego nieistnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu ze względu na nieważność tej umowy, ewentualnie ustalającego istnienie stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu po wyłączeniu

z niej klauzul przeliczeniowych, pozwalają na stwierdzenie istnienia takiego interesu po stronie powodów. Wobec sporu pomiędzy stronami co do ważności przedmiotowej umowy kredytu oraz skuteczności klauzul przeliczeniowych w niej zawartych, powodowie nie są w stanie, bez wyroku sądowego ustalającego uzyskać skutecznego prawnie potwierdzenia co do braku związania ich umową kredytu lub zakresu związania umową oraz wyjaśnienia na przyszłość ich sytuacji prawnej.

Oceniając na gruncie powołanych wyżej przepisów żądania dochodzone przez powodów wskazać należy w pierwszym rzędzie, że w stanie prawnym obowiązującym

w dacie zawarcia przedmiotowej umowy kredytu nie budziła wątpliwości dopuszczalność konstruowania zarówno umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej,

w których wysokość kwoty kredytu wyrażonej w złotych jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty obcej w dniu wydania, jak i umów kredytu denominowanego

w walucie obcej, w których wartość kwoty kredytu jest wyrażona w walucie obcej, ale jest uruchamiana w złotych po przyjętym kursie przeliczeniowym. Z kolei jako czysty kredyt walutowy jest określany w piśmiennictwie kredyt udzielany i wypłacany w innej walucie niż krajowa. Odwołać tu się należy do poglądu wyrażonego przez Sąd Najwyższy w wyroku

z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którego uzasadnieniu Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego

i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową

w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości

rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj.

po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście

w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś

odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości

zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym

odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem

waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi

słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 14 lipca 2017 r., sygn. akt

II CSK 803/16 (OSNC 2-18/7-8/79) w odniesieniu do kredytu denominowanego stwierdzając, że dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu będzie

dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności. Wskazać należy także, że Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2015

r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984), wskazał, że

„idea dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...) Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające

wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie odwołać się należy do art. 4 powołanej wyżej ustawy, zgodnie z którym,

w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku

do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umowy kredytowej lub

umowy pożyczki. Skoro przepis ten wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów

zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności stosowania klauzul przeliczeniowych w odniesieniu do kwoty udzielonego kredytu.

Zwrócić trzeba nadto uwagę, że obowiązująca obecnie ustawa z 23 marca 2017 r.

o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819) jednoznacznie dopuszcza – choć z pewnymi ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tejże ustawy) wraz z wszystkimi konsekwencjami, jakie może to mieć dla ustalenia wysokości zobowiązania konsumenta. Oczywiście przepisy tej ustawy nie znajdują zastosowania do umowy zawartej przez strony, jednakże pozwalają na ocenę dopuszczalności określonej konstrukcji w systemie prawa. W tej sytuacji stwierdzić należy, że wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących denominacji (indeksacji, waloryzacji) kredytu w odniesieniu do waluty obcej mieści się – co do zasady – w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

Na tym tle wskazać należy, że sporna umowa stanowi kredyt denominowany do franka szwajcarskiego, gdyż kwota kredytu została wyrażona w umowie w walucie CHF

a wypłacona miała być, zgodnie z dyspozycją powodów, w złotych polskich po przeliczeniu według odpowiedniego kursu obowiązującego w banku. Wbrew zarzutom powodów, umowa ta zawiera wszystkie elementy przedmiotowo istotne umowy kredytu bankowego.

W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego wskazano jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Nie wszystkie z tych elementów stanowią essentialia negotii umowy kredytu. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, zatem stanowią je zobowiązanie banku do wydania kredytobiorcy określonej sumy pieniężnej oraz zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych (tak SN w orz. z 22.01.2016r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134). Wymogi powyższe zostały spełnione w przypadku ocenianej umowy – zawiera ona wymienione wyżej elementy przedmiotowo istotne. Treść tej umowy wskazuje, że jest to umowa kredytu walutowego (denominowanego do waluty obcej), gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorców kwotę pieniężną wyrażoną we franku szwajcarskim. Frank szwajcarski stanowił walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę,

w której przez cały czas wykonywania umowy spłacane były raty kredytu. W punkcie 1 umowy wskazano jednoznacznie, że przedmiotem świadczenia banku jest udzielenie kredytu w CHF – kwota kredytu określona została jako 133.408,23 CHF, zatem została wyrażona

w sposób ścisły w walucie obcej. W umowie określone zostały również zasady spłaty kredytu przez kredytobiorców – w ratach kapitałowo-odsetkowych w ilości 353, wyrażonych

w CHF (walucie kredytu) i wyliczonych przy zastosowaniu oprocentowania, którego zasady ustalania zostały określone w umowie (pkt. 6.1-6.5 i 8.1-8.8 umowy). Przedmiotowa umowa nie może być uznana za nieważną ze względu na § 4 ust. 5 Regulaminu produktów kredytowych, który przewidywał przewalutowanie kwoty środków wypłacanych kredytobiorcy (po kursie obowiązującym w banku w momencie zaksięgowania dyspozycji uruchomienia produktu kredytowego) w sytuacji, gdy zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków ma nastąpić w innej walucie niż waluta produktu kredytowego, ani ze względu na § 9 ust. 4 Regulaminu, przyznający bankowi uprawnienie – w sytuacji gdy kredytobiorca nie posiada środków na rachunku prowadzonym w walucie produktu kredytowego wystarczających do spłaty należności z tytułu kredytu – do obciążenia innego prowadzonego przez siebie na rzecz kredytobiorcy rachunku oraz obciążenia go po przewalutowaniu, gdy obciążany rachunek jest prowadzony w innej walucie niż waluta produktu kredytowego. Nie zmienia to walutowego charakteru kredytu wynikającego

z przywołanych wyżej postanowień, a także i innych zapisów umowy kredytu, jak pkt 8.8 umowy, który wskazuje, że walutą spłaty kredytu jest CHF (spłata kredytu następuje

z rachunku prowadzonego w walucie CHF, który powinien być zasilany przez kredytobiorcę środkami w tej walucie) oraz pkt. 9.1 umowy, przewidującego jako zabezpieczenie kredytu hipoteki wyrażone w walucie CHF. Zawarta

przez strony umowa miała zatem charakter kredytu walutowego (denominowanego we franku szwajcarskim), zaś kredytobiorcom przyznano prawo do wyboru sposobu wypłaty kwoty kredytu w walucie kredytu (na rachunek prowadzony w tej walucie, który został otwarty w dniu zawarcia umowy) lub też po przeliczeniu na złote polskie, zgodnie z ich dyspozycją. Wybór przez kredytobiorców jednej z tych możliwości nie zmienił jednak charakteru tego kredytu (tak również Sąd Apelacyjny w W. w wyroku z 09.07.2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331).

Przywołane postanowienia Regulaminu nie sprawiają, że świadczenia stron umowy kredytu pozostają nieoznaczone, skoro kwota kredytu została określona w umowie ściśle w CHF (w walucie kredytu), zaś walutą spłaty kredytu również jest CHF (w tej walucie były określone raty kredytu w harmonogramie), a na gruncie zapisów umowy przeliczenia walutowe następują wtedy tylko, gdy kredytobiorca zdecydował się na wypłatę kredytu w złotych polskich (a ściślej – na rachunki bankowe prowadzone w tej walucie) oraz gdy zdecydował, że będzie dokonywał spłaty rat kredytowych w złotych polskich (nie zapewnił odpowiedniej ilości środków w walucie CHF na rachunku walutowym) (podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 22.10.2019 r., VI ACA 460/19, LEX nr 3220034).

Przedmiotowa umowa kredytu spełnia zatem wymogi formalne określone w art. 69 Prawa bankowego, pozostając w zgodzie także z naturą tego rodzaju umowy, a jej konstrukcja (jak już wskazano) nie narusza zasady swobody umów określonej w art. 353¹ k.c. Z tego punktu widzenia zawarta przez strony umowa jest ważna, a odmienne stanowisko powodów Sąd ocenia jako niezasadne.

Brak było również podstaw do uznania, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna ze względu na sprzeczność z zasadami współzycia społecznego. Sankcja nieważności czynności prawnej z uwagi na naruszenie zasad współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) może znaleźć zastosowanie, gdy jedna ze stron nadużyła swej silniejszej pozycji kontraktowej, kształtując treść umowy w sposób rażąco (znacząco) niekorzystny dla kontrahenta. Odnoszone jest to także do przypadków, w których rażąca dysproporcja dotyczy głównych świadczeń stron. Uznanie umowy za nieważną ze względu na te zasady może nastąpić w wypadkach wyjątkowych, posiadających mocne uzasadnienie aksjologiczne (por. orz. SN z 28.01.2016 r., I CSK 16/15, (...) (...)). Powodowie nie wykazali, by podczas zawierania umowy znajdowali się w jakiejś nietypowej sytuacji, w szczególności by działali w warunkach konieczności finansowej. Właściwości osobiste powodów również nie wskazują na wykorzystanie przewagi kontraktowej banku poprzez wprowadzenie do umowy klauzul przeliczeniowych. Podkreślić trzeba, że na gruncie zapisów umowy od dyspozycji powodów zależało, w jakiej walucie następować będzie wypłata i spłata kredytu, wobec czego klauzule przeliczeniowe znajdowały zastosowanie wtedy tylko, gdy powodowie zdecydowali się na wypłatę i spłatę kredytu w walucie polskiej, mając od samego początku możliwość otrzymania wypłaty i dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu.

Choć powodowie nie powoływali się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych oraz nie podnosili twierdzeń o braku świadomości istnienia ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, to wskazać trzeba, że z racji posiadanego wykształcenia wyższego i doświadczenia życiowego, kwestia zmian kursów walut nie mogła być im obca. Nie sposób też przyjąć, by fakt wyrażenia zobowiązań powodów w umowie kredytu w walucie obcej doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powodów w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą

z dobrymi obyczajami. Jak już wyżej wskazano na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, konstrukcja kredytu walutowego, denominowanego w walucie obcej lub indeksowanego do waluty obcej nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Na gruncie stanu faktycznego niniejszej sprawy nie było podstaw do postawienia wniosku, że określenie w umowie zobowiązań stron w walucie obcej miało chronić przede wszystkim interesy banku kosztem interesów kredytobiorców. Zwrócić należy uwagę, że kredyt walutowy pozwalał

w ówczesnych realiach rynkowych na zaoferowanie kredytobiorcom znacznie niższego oprocentowania, niż w przypadku kredytów złotych. Kredyt taki nie powinien więc być uznany za nieuczciwy. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawarcia umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w okresie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona bardzo korzystna dla powodów, gdyż będące konsekwencją określenie kwoty kredytu

w walucie obcej (franku szwajcarskim) niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych (co jest okolicznością powszechnie znaną i co w wielu przypadkach występuje nadal, zwłaszcza w sytuacji znacznych podwyżek w ostatnim czasie stawki referencyjnej WIBOR stosowanej przy oprocentowaniu kredytów złotych).

Podkreślić należy, że w punkcie 11.5 przedmiotowej umowy kredytu umieszczony został zapis dotyczący ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, „które wynika z możliwości zmiany kursu waluty kredytu wobec PLN lub zmiany oprocentowania waluty obcej, których skutkiem może być zagrożenie zdolności kredytowej kredytobiorcy spowodowane istotnym podwyższeniem wartości kredytu i odsetek do spłaty”. Powodowie potwierdzili w przywołanym postanowieniu, że są świadomi takiego ryzyka, a w sprawie niniejszej nie twierdzili, aby w rzeczywistości było inaczej, tj. by nie byli świadomi ryzyka

w chwili zawierania umowy. Zauważyć też trzeba, że gwałtowane wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy, nienotowany wcześniej w historii, a zatem były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy. W tej sytuacji nie można postawić bankowi zarzutu, że nie poinformował powodów o możliwości tak znacznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego w stosunku do waluty polskiej, jaki faktycznie miał miejsce (tj. że nie wskazał konkretnej wartości, do której może wzrosnąć kurs franka szwajcarskiego w stosunku złotego). Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania jest związane z ponoszeniem ryzyka kursowego (w przypadku osiągania dochodów w walucie polskiej), czego należy mieć świadomość przy zachowaniu elementarnej staranności. W przywołanym pkt. 11.5 umowy kredytu wskazano, że skutkiem możliwej zmiany kursu waluty kredytu wobec PLN może być zagrożenie zdolności kredytowej kredytobiorcy, czyli zdolności regulowania zobowiązań wynikających z umowy kredytu, oraz że będące wynikiem wzrostu kursu waluty kredytu może być istotne podwyższenie wartości kredytu i odsetek. Informacja zawarta we wskazanym postanowieniu umowy kredytu wskazywała zatem na możliwość niezwykle doniosłych konsekwencji dla kredytobiorcy, wynikających z możliwej zmiany kursu waluty kredytu, łącznie z utratą zdolności do regulowania zobowiązań kredytowych. Należy więc uznać, że bank dopełnił należycie obowiązków informacyjnych względem powodów w tym zakresie, ostrzegając ich o ryzyku wiążącym się z kredytem walutowym i jego możliwych konsekwencjach (zob. podobny pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 22.10.2019 r.,

VI ACa 460/19, LEX nr 3220034. Dlatego, w ocenie Sądu, nie można bankowi zarzucić nielojalnego postępowania względem powodów poprzez naruszenie obowiązków informacyjnych.

Przedmiotowa umowa kredytu nie narusza zasady walutowości wyrażonej w art. 358

§ 1 k.c., w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy. Przepis ten stanowił, że, z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Wyjątki od powyższej zasady zostały wyrażone w ustawie z dnia z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz.U. z 2002, nr 141, poz. 1178). Ustawa ta, w ówczesnym brzmieniu, ustanawiała ograniczenia obrotu wartościami dewizowymi w kraju, który to obrót, stosownie do art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy, należy rozumieć jako zawarcie umowy lub dokonanie innej czynności prawnej powodującej lub mogącej powodować dokonywanie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami rozliczeń w walutach obcych albo przeniesienie w kraju między rezydentami lub między nierezydentami własności wartości dewizowych, a także wykonywanie takich umów lub czynności. Jednocześnie art. 3 ust. 3 Prawa dewizowego stanowił, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji należy wskazać, że w odniesieniu do banków zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c.,

a tym samym dopuszczalne było zawieranie umów kredytów walutowych bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Niezależnie od tego, od 1 października 2002 r. w obrocie prawnym obowiązywało rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z dnia 3 września 2002 r. (Dz. U. z 202 r., nr 154, poz. 1273), wydane na podstawie art. 7 Prawa dewizowego, w którym w § 12 Minister Finansów zezwolił na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron jest konsument. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie naruszała art. 358 § 1 k.c.

W dalszej kolejności rozważenia wymagały podnoszone przez powodów zarzuty co do abuzywności klauzul przeliczeniowych i ewentualnych konsekwencji z tego wynikających.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58 § 2 k.c. czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony

w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim potrzeba uwzględnienia

w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r.

o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r., L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹ - 385³ k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy, co rodzi określone konsekwencje dla ich wykładni. Przede wszystkim musi ona prowadzić do takich rezultatów, która pozwoli urzeczywistnić cele dyrektywy. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni

w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Ten obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego zgodnej z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów. W przypadku omawianych przepisów należy mieć też na uwadze, że sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. W dyrektywie został więc określony jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów.

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały

w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny

z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest zaś jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest, gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako konsumenci. W myśl art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Cel zaciągnięcia przedmiotowego kredytu przeznaczonego na nabycie mieszkania na własne potrzeby mieszkaniowe powodów wskazuje, że zawarta umowa kredytu nie miała związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą lub zawodową powodów. Bank zawierał natomiast przedmiotową umowę jako przedsiębiorca w zakresie prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej.

Brak indywidualnego uzgodnienia przedmiotowych klauzul przeliczeniowych zawartych w umowie i Regulaminie Produktów Kredytowych dla Klientów Indywidualnych w (...) Bank (...) S.A. był oczywisty. Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (vide orz. Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 06.03.2013 r., VI ACa 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta.

Nie ulega wątpliwości, że między stronami indywidualnie uzgodniona musiała być kwota i waluta kredytu (pkt 1 umowy). Takiej pewności nie ma jednak co do zasad przeliczenia wskazanej w umowie kwoty kredytu na złote polskie przy jego wypłacie, jeśli zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy wypłata środków następowała w walucie polskiej (§ 4 ust. 5 Regulaminu) oraz rat kredytowych i innych należności banku na franki szwajcarskie przy spłacie kredytu, jeżeli kredytobiorca nie zapewnił wystarczającej ilości środków na rachunku we frankach szwajcarskich na spłatę kredytu (pkt. 12.2 umowy i § 9 ust. 4 Regulaminu). Zgoda powodów na zawarcie umowy kredytu zawierającej takie klauzule przeliczeniowe nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści konkretnych klauzul, w szczególności co do kursu waluty (zasad jego ustalenia) przyjmowanego do przeliczeń. Pozwany nie wykazał, aby klauzule przeliczeniowe były uzgodnione indywidualnie, a to na nim spoczywał w tym zakresie ciężar dowodowy, zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c.

W ocenie Sądu, brak jest podstaw do przyjęcia, że sporne klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak SN w orz. z 08.06.2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do art. 69 ust. 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania

i z tytułu prowizji. W analizowanym przypadku świadczenie kredytodawcy oraz świadczenie kredytobiorcy określone zostało we frankach szwajcarskich. Kwestionowane klauzule przeliczeniowe wprowadzają jedynie mechanizm przeliczenia – w określonej w nich sytuacji – świadczenia głównego banku (wypłacanej kwoty kredytu) na złote polskie oraz świadczeń kredytobiorcy (spłacanych rat kredytowych), jeśli kredytobiorca złożył dyspozycję wypłaty kredytu w walucie polskiej oraz nie spłacał dobrowolnie kredytu w walucie denominowanej. Chociaż problem przeliczania kwoty kredytu z waluty obcej na walutę polską i rat kredytowych z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Są to postanowienia poboczne,

o drugorzędnym znaczeniu. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Wskazane wyżej klauzule przeliczeniowe nie kształtują głównych świadczeń stron i mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego (podobnie SN w orz. z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18, LEX nr 2732285 i Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 22.10.2019 r.,

VI ACa 460/19, LEX nr 3220034). Gdyby nawet przyjąć, że sporne klauzule przeliczeniowe określają główne świadczenie stron umowy kredytu, to i tak nic to nie zmieniałoby to

w kwestii możliwej kontroli tych postanowień pod kątem ich niedozwolonego charakteru, ponieważ nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny. Świadczy o tym fakt, że zawarte jest w nim odwołanie do kursów walut

obowiązujących w banku w dniu dokonania wymiany, lecz zasady ustalania tych kursów nie zostały określone w umowie kredytu.

Należało zatem ocenić kwestionowane postanowienia umowne dotyczące „przewalutowania” w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów powodów jako konsumentów.

W sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy. Klauzula dobrych obyczajów nawiązuje do wyobrażeń o uczciwych, rzetelnych działaniach stron, a także do zaufania, lojalności, jak również – w stosunkach

z konsumentami – do fachowości. Zatem sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta (czy szerzej klienta), wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Dobre obyczaje, do których odwołuje się art. 385¹ k.c. stanowią przykład klauzuli generalnej, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści czynności prawnej w świetle norm pozaprawnych. Chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem, itp. Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami. Należy przy tym mieć na uwadze, że pojęcie sprzeczności z dobrymi obyczajami stanowi przeniesienie na grunt Kodeksu cywilnego użytego w art. 3 ust. 1 dyrektywy pojęcia sprzeczności z wymogami dobrej wiary. Powołany przepis przewiduje, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją

w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Równocześnie preambuła dyrektywy zawiera w motywie 16 istotne wskazówki interpretacyjne pozwalające ustalić pożądane zachowania zgodne z wymogami dobrej wiary. Przy dokonywaniu oceny działania w dobrej wierze będzie brana pod uwagę zwłaszcza siła pozycji przetargowej stron umowy,

a w szczególności, czy konsument był zachęcany do wyrażenia zgody na warunki umowy

i czy towary lub usługi były sprzedane lub dostarczone na specjalne zamówienie konsumenta; sprzedawca lub dostawca spełnia wymóg działania w dobrej wierze, jeżeli traktuje on drugą stronę umowy w sposób sprawiedliwy i słuszny, należycie uwzględniając jej prawnie uzasadnione roszczenia.

Również przy interpretacji kolejnej z wymaganych dla stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego przesłanek – rażącego naruszenia interesów konsumenta – odwołać należy się do treści przepisów dyrektywy. W ich świetle uzasadnione jest twierdzenie, że rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie

i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta. Jednak nie wyczerpuje to zakresu, w którym może dojść do naruszenia interesów konsumenta. Chodzi bowiem nie tylko o interesy ekonomiczne, ale też związane ze zdrowiem konsumenta, jego czasem zbędnie traconym, dezorganizacją toku życia, doznaniem przykrości, zawodu, wprowadzenia w błąd, nierzetelności traktowania (tak: Cz. Żuławska w: Komentarz do Kodeksu cywilnego red. G. Bieniek, Księga trzecia. Zobowiązania, Warszawa 2003, s. 137

i M. Bednarek w: System Prawa Prywatnego Tom 5 Prawo zobowiązań – część ogólna, Warszawa 2013, s. 767). Zwrócić należy przy tym uwagę, że o ile ustawodawca posłużył się w art. 385⁽¹⁾ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co może wskazywać na ograniczenie treści stosowania przepisów do przypadków skrajnej nierównowagi interesów stron, to w treści art. 3 ust.1 dyrektywy ta sama przesłanka została określona jako wymóg spowodowania znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji

konieczność wykładni art. 385⁽¹⁾ k.c. w świetle wymogów dyrektywy rodzi konieczność złagodzenia kryteriów stawianych skutkiem postanowienia, których zaistnienie pozwalać będzie na stwierdzenia jego niedozwolonego charakteru. Tradycyjne stopniowanie, w którym za rażące uznaje się sytuacje skrajne, nadzwyczajne, ustąpić musi konieczności odnoszenia się jedynie do znamienia znaczącej nierównowagi, jako wypełniającej już kryteria rażącego naruszenia.

Podkreślić należy, że stosownie do art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające

w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Ponadto zgodnie z brzmieniem art. 4 dyrektywy, nadanym sprostowaniem z 13 października 2016 r. (Dz. Urz. UE. L z 2016 r. Nr 276, poz. 17), nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany

z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem,

w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, mógł skorzystać. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę – tym bardziej, że jest to okoliczność, która w toku wykonywania umowy może się zmieniać. To samo postanowienie nie może być abuzywnie bądź tracić taki charakter jedynie w wyniku przyjęcia przez jedną ze stron umowy określonego sposobu jej wykonania, korzystania bądź niekorzystania z wynikających z niego uprawnień. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umownych odnoszących się do indeksacji to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, według którego przeliczane były świadczenia stron.

Oceniając przez pryzmat powyżej opisanych przesłanek kwestionowane przez powodów klauzule przeliczeniowe Sąd nie znalazł podstaw do uznania ich za abuzywne. Zwrócić tu trzeba uwagę, że chociaż w przypadku „przewalutowania” § 2 pkt 20 „Regulaminu produktów kredytowych dla klientów indywidualnych w (...) Bank S.A.”, który znajdował zastosowanie do niniejszej umowy przewidywał, że przewalutowanie następuje po obowiązującym w banku w dniu dokonania wymiany kursie kupna/sprzedaży walut, nie określając zasad ustalania tych kursów, to jednak owo przewalutowanie miało miejsce wtedy tylko, gdy kredytobiorcy złożyli dyspozycję wypłaty środków w innej walucie niż waluta produktu kredytowego (§ 4 ust. 5 Regulaminu) oraz gdy nie posiadali na rachunku prowadzonym w walucie produktu kredytowego wystarczających na spłatę kwot produktu kredytowego wpływów zabezpieczających spłatę (§ 9 ust. 4 Regulaminu). Jednocześnie

z treści § 4 ust. 5 Regulaminu wynika, że kredytobiorcy mają możliwości złożenia dyspozycji wypłaty środków w walucie produktu kredytowego, a w konsekwencji łatwo uniknąć potrzeby dokonywania przewalutowania. Jednocześnie postanowienia pkt 8.8 umowy kredytu i § 9 ust. 3 Regulaminu ustanawiały zasadę, że spłata rat kredytowych i innych należności wynikających z umowy następuje bezpośrednio w walucie kredytu, co również nie rodzi potrzeby przewalutowania. Konieczność przewalutowania świadczeń stron uzależniona była zatem w istocie od woli samych powodów (kredytobiorców), którzy złożyli dyspozycję wypłaty kredytu w złotych polskich, mając możliwość uzyskania wypłaty bezpośrednio

w walucie kredytu na rachunek prowadzony w CHF (założony przy podpisaniu umowy kredytu), a w trakcie spłaty rat (aż do sierpnia 2011 r.) nie zapewniali odpowiedniej ilości środków w CHF na rachunku walutowym przeznaczonym do spłaty kredytu, co prowadziło do pobierania przez bank środków w walucie polskiej z rachunku złotowego powodów i ich przeliczania na walutę spłaty kredytu. Wypłata kredytu na wskazane rachunki złote była dla powodów z pewnością rozwiązaniem dogodniejszym z praktycznego punktu widzenia niż uzyskanie wypłaty znacznej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej, a następnie zamiana jej na własną rękę na złote polskie (zapewne poprzez

sprzedaż waluty w pozwanym lub innym banku, bo raczej nie w kantorze z uwagi na wysokość kwoty kredytu). W sytuacji, gdy to od decyzji kredytobiorców zależało, w jakiej walucie zostanie wypłacony kredyt i w jakiej walucie odbywać będzie się jego spłata, oraz gdy mogli oni łatwo uniknąć przewalutowania, które następowało tylko w ściśle określonych sytuacjach przewidzianych w umowie (związanych ze złożeniem przez kredytobiorców dyspozycji wypłaty środków w walucie polskiej lub brakiem zapewnienia przez kredytobiorców środków w CHF na rachunku przeznaczonym do spłaty należności kredytowych), nie sposób uznać, by kwestionowane przez powodów postanowienia wzorca umowy były nieuczciwe – sprzeczne z dobrymi obyczajami, by rażąco naruszały interesy powodów jako konsumentów i by stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (takie stanowisko wyraził również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 22.10.2019 r., VI ACa 460/19, LEX nr 3220034 na gruncie analogicznej umowy kredytu oraz w wyroku z 09.07.2019 r., VI ACa 150/19, LEX nr 2773331). Uprawnienie banku do pobrania środków z rachunku złotowego powodów i przeliczenia ich na franki szwajcarskie w celu zaspokojenia wymagalnych należności banku z tytułu kredytu w istocie zabezpieczało również interes powodów, gdyż chroniło ich przed powstaniem wymagalnego zadłużenia z tytułu rat i innych należności kredytowych, a w konsekwencji przez wypowiedzeniem kredytu i postawieniem go przez bank w stan natychmiastowej wymagalności.

Niezależnie od tego wskazać należy, że skutkiem uznania za abuzywne postanowień umownych dotyczących przeliczania świadczeń stron umowy kredytu nie byłaby nieważność umowy kredytu, lecz pominięcie klauzul przeliczeniowych przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego strony. Stwierdzenie abuzywności konkretnych postanowień umownych rodzi taki skutek, że postanowienia te nie wiążą konsumenta ex tunc i ex lege, zaś zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c., strony są związane umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że postanowienia abuzywne nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W sytuacji zakwestionowania mechanizmu przewalutowania (przeliczania) konieczne byłoby przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje mechanizmu przeliczania świadczeń stron, stanowiąc czystą umowę kredytu walutowego, w których wysokość świadczeń stron została określona we franku szwajcarskim. Zauważyć należy, że skutki uznania postanowień umowy za klauzule abuzywne różnią się od skutków nieważności niektórych postanowień umownych (części czynności prawnej). W przypadku nieważności części czynności prawnej możliwe jest zastąpienie nieważnych postanowień odpowiednimi przepisami ustawy lub uznanie za nieważną całość czynności prawnej, jeżeli z okoliczności wynika, że bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 1 i § 3 k.c.). Kodeks cywilny przyjmuje natomiast odmienne rozwiązanie w przypadku niedozwolonych postanowień umownych stanowiąc, że jeżeli postanowienie takie nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (art. 385¹ § 2 k.c.). Na gruncie tego przepisu nie ma więc znaczenia, czy bez abuzywnych klauzul umowa zostałaby zawarta przez strony. Przedmiotowa umowa mogłaby obowiązywać bez mechanizmu przewalutowania, gdyż po wyeliminowaniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących przewalutowania zawiera nadal wszystkie przedmiotowo istotne elementy umowy kredytu, w szczególności określa kwotę kredytu wyrażoną we franku szwajcarskim i mogącą być wypłaconą w tej walucie.

W rezultacie stwierdzić należy, że skoro umowa kredytu łącząca strony nie jest nieważna, a klauzule przewidujące przewalutowanie świadczeń stron nie stanowią klauzul abuzywnych, to nie zasługiwały na uwzględnienie dochodzone pozwem żądania główne –

o ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającej z umowy kredytu (ze względu na jej nieważność) oraz zwrotu wszystkich zapłaconych na rzecz powodów świadczeń z tytułu rat kredytowych, ani dochodzone jako ewentualne żądanie o ustalenie istnienia stosunku prawnego z wyłączeniem bezskutecznych postanowień przeliczeniowych.

W szczególności pozwany nie stał się bezpodstawnie wzbogacony względem powodów w żadnym zakresie. Kwestię zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia reguluje art. 405 k.c., w myśl którego, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy zaistnieniu trzech przesłanek. Po pierwsze, korzyść musi być uzyskana bez podstawy prawnej, co ma miejsce, gdy u jej podstaw nie leży ani czynność

prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna. Po drugie, korzyść musi mieć wartość majątkową, możliwą do określenia w pieniądzu. Po trzecie, korzyść musi być uzyskana kosztem innej osoby, co oznacza istnienie powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej stronie. Szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia jest tzw. świadczenie nienależne, o którym mowa w art. 410 k.c. Świadczenie jest nienależne w sytuacjach określonych w art. 410 § 2 k.c., w tym również w przypadku, gdy spełniający świadczenie nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył. Sytuacje kwalifikowane jako świadczenie nienależne zakładają uzyskanie korzyści majątkowej w następstwie świadczenia, czyli zachowania zmierzającego do wykonania zobowiązania.

W niniejszej sprawie pobranie przez pozwanego środków pochodzących z rat kredytowych spłacanych przez powodów miało podstawę prawną w ważnie zawartej umowie kredytu. Dlatego powództwo oparte na twierdzeniu o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanego w związku z dokonywaniem płatności nienależnych w całości lub w części rat kredytowych nie zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu powodowie niezasadnie zarzucili niedozwolony charakter postanowienia umowy kredytu dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, zawartego w pkt 9.3 umowy. Nie ulega wątpliwości, że w razie braku po stronie kredytobiorców własnego wkładu finansowego na nabycie kredytowanej nieruchomości ryzyko kredytowania po stronie banku jest wyższe, niż w sytuacji, gdy kredytobiorcy finansują zakup częściowo ze środków własnych. Takie zwiększone ryzyko wynika chociażby z możliwości spadku wartości nieruchomości, stanowiącej zabezpieczenie kredytu, poniżej kwoty kredytu. Stąd Komisja Nadzoru Finansowego rekomendowała bankom w tzw. Rekomendacji S wymaganie od kredytobiorców 20% wkładu własnego na kredytowaną nieruchomość. Alternatywą dla brakującego wymaganego wkładu własnego jest zażądanie przez bank dodatkowego zabezpieczenia swojej wiarygodności, np. w postaci uiszczenia dodatkowej opłaty za zwiększone ryzyko banku albo wykupienie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, do czego podstawę daje art. 93 ust. 1 i 69 ust. 2 pkt 6 Prawa bankowego. Dlatego zastrzeżenie w umowie konieczności ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie jest nieuczciwe co do zasady. Nie przekonują argumenty powodów, że o niedozwolonym charakterze tego rodzaju postanowień świadczy fakt, że chronią one interesy banku, a nie kredytobiorców, którzy, ponosząc koszty ubezpieczenia, nic na tym ubezpieczeniu nie zyskują (w razie ziszczenia się zdarzenia ubezpieczeniowego nadal obowiązani są spłacić kredyt, z tym że nie rzecz banku, ale ubezpieczyciela). Oczywistym jest przecież, że wszelkie zabezpieczenia kredytu, w tym ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, ale również np. ustanowienie hipoteki na nieruchomości, służą zabezpieczeniu interesów kredytodawcy, ale nie oznacza to, że kredytobiorcy nie mogą być zobowiązani do ponoszenia kosztów zabezpieczeń. Interes banku w postaci zabezpieczenia zwrotu znacznej na ogół kwoty kredytu zasługuje bowiem na ochronę. Kwota kredytu udostępniana jest na znaczny okres czasu,

w ciągu którego sytuacja ekonomiczna kredytobiorców może się zmieniać, wobec czego jej dobrowolny zwrot nie jest pewny, lecz wiąże się z ryzykiem, które bank może i powinien minimalizować, w celu zabezpieczenia nie tylko własnych interesów, ale i stabilności całego systemu bankowego. Nie wiadomo też, dlaczego kredytobiorcy mieliby mieć prawo do oczekiwania, że będą zwolnieni ze zwrotu kredytu w sytuacji, gdy wnieśli (niewielkie w istocie) składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Obowiązek zwrotu kredytu jest wszak podstawowym obowiązkiem kredytobiorcy i nie można zasadnie oczekiwać, że ubezpieczenie niskiego wkładu własnego zwalnia od tego obowiązku. Wysokość stawki składki ubezpieczeniowej z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego oraz sposób wyliczenia tej składki zostały określone w umowie kredytu w sposób jednoznaczny, w relacji do brakującej kwoty wkładu własnego i czasu uzupełnienia kapitału kredytu odpowiadającego wymaganemu przez bank wkładowi własnemu. Dlatego Sąd nie znalazł podstaw do uznania, by wskazane postanowienie umowne przewidujące obowiązek wniesienia składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego naruszało równowagę kontraktową stron umowy, a w konsekwencji by kształtowały prawa i obowiązki powodów (jako konsumentów) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszało ich interesy.

Nie mogło być uwzględnione w żadnym razie żądanie ewentualne o ustalenie istnienia stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu przy przyjęciu jako kwoty kredytu kwoty faktycznie wypłaconej w złotych polskich, tj. 268.489,70 zł, z wyłączeniem postanowień zawartych w pkt. 8.8 i 12.2 umowy kredytu oraz § 2

pkt 20 i § 4 ust. 5 Regulaminu. Takie żądanie pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią łączącego strony stosunku prawnego ukształtowanego zawartą przez strony umową kredytu, z której wynika jednoznacznie, że strony zawarły umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, w którym zarówno kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich, i w której walutą spłaty kredytu jest frank szwajcarski. Jak już wyżej wskazano, nawet skuteczne zakwestionowanie mechanizmu przewalutowania (przeliczenia) nie wywołałoby skutku w postaci przekształcenia przedmiotowej umowy w kredyt złotowy, lecz strony łączyłyby nadal stosunek prawny kredytu walutowego, w których wysokość świadczeń stron została określona we franku szwajcarskim, a jedynie stosunek łączący strony pozbawiony byłby mechanizmów przeliczeń walutowych.

Wobec bezzasadności powództwa, już tylko dla porządku zwrócić należy uwagę, że chybiony był zarzut przedawnienia podniesiony przez pozwanego, w zakresie roszczenia

o zwrot zapłaconych rat kredytowych. Zwrot (zapłata) nienależnie pobranych rat nie może być uznany za świadczenie okresowe. Świadczenie polegające na zwrocie nienależnego świadczenia jest świadczeniem jednorazowym. Nie znajduje tu więc zastosowania trzyletni termin przedawnienia dla tego rodzaju świadczeń, określony w art. 118 k.c., lecz dziesięcioletni termin przedawnienia przewidziany w tym przepisie, w brzmieniu sprzed

9 lipca 2018 r., stosownie do art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, a co do świadczeń spełnionych od 9 lipca 2018 r., sześcioletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c. w nowym brzmieniu. Sąd podziela przy tym stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia

2019 r., sygn. V CSK 382/18 (Legalis nr 2277328), który przyjął, iż „zważywszy (...) na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem, należy uznać, że co do zasady termin przedawnienia tych roszczeń może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę-konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji w tym względzie (...). Dopiero bowiem wówczas można uznać, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny (...), a strony mogły zażądać skutecznego zwrotu nienależnego świadczenia (por. art. 120 § 1 zd. 1 k.c.)”. Kwestia możliwej wadliwości klauzul dotyczących przeliczeń walutowych w umowach kredytu (i to tylko w kontekście stosowania przez banki spreadu walutowego) została podjęta w debacie publicznej dopiero w 2011 r., przy okazji uchwalania przez Parlament powoływanej wcześniej ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Nie da się więc w żadnym razie przyjąć, by przed 2011 r. powodowie mogli mieć świadomość roszczeń wynikających z wadliwości klauzul indeksacyjnych zawartych w spornej umowie kredytu. Pierwsze doniesienia medialne

o możliwych roszczeniach z tytułu wadliwych klauzul indeksacyjnych w umowach kredytu pojawiły się około 2016 r. Najwcześniej od tej daty można mówić, że kredytobiorcy mogli uzyskać świadomość roszczeń, jakie mogą im przysługiwać z tytułu umów kredytów powiązanych z walutą frank szwajcarski. Wobec tego od najwcześniej możliwego czasu powstania u powodów świadomości co do wadliwości klauzul indeksacyjnych i podjęcia decyzji o powołaniu się na nieważność umowy kredytu, do czasu złożenia pozwu i pisma procesowego z dnia 17 września 2020 r. rozszerzającego powództwo, nie upłynął termin określony w art. 118 k.c. Roszczenia powodów o zwrot nienależnych rat kredytowych nie uległy zatem przedawnieniu w żadnym zakresie.

W ocenie Sądu odmiennie można by natomiast ocenić zarzut przedawnienia co do roszczenia o zwrot składki z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu. Powodowie nie wykazali, kiedy uzyskali świadomość co do możliwej wadliwości klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, ale tego rodzaju postanowienia umowne były kwestionowane przed sądami od dawna, z całą pewnością przed 2010 r. Wobec tego w tym wypadku należałoby liczyć termin przedawnienia od daty uiszczenia tej składki, co miało miejsce 6 maja 2008 r. Skoro pozew został złożony 4 marca 2019 r., to roszczenie o zwrot uiszczonych składek z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego uległo przedawnieniu, wobec czego bank mógłby uchylić się od jego zaspokojenia, gdyby było zasadne.

Jako niesłuszny ocenić trzeba podniesiony przez pozwanego zarzut sprzeczności żądania powodów o zwrot wszystkich pobranych rat kredytu z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który byłby sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Przepis ten nie mógłby w rozpatrywanej sprawie stanowić podstawy do oddalenia powództwa. Podkreślić trzeba, że pozwany jest przedsiębiorcą prowadzącym profesjonalną działalność w zakresie bankowości, a banki od lat traktowano jako „instytucje zaufania publicznego”. Wobec tego przy konstruowaniu umów kredytowych bank winien dolożyć najwyższej staranności, aby postanowienia umowne były zgodne z prawem, nie zawierały regulacji niejasnych lub niejednoznacznych. Gdyby więc zachodziły podstawy do uznania klauzul umownych za nieuczciwe, to nie można by zarzucić powodowi, że naruszając zasady współżycia społecznego dochodząc roszczeń związanych ze stosowaniem przez bank nieuczciwych klauzul umownych.

Mając to wszystko na uwadze, Sąd oddalił powództwo w całości (zarówno w zakresie żądań głównych, jak i ewentualnego) na podstawie powołanych przepisów.

Orzekając o kosztach postępowania Sąd kierował się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Powodowie, jako przegrywający sprawę, obowiązani są zwrócić pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w kwocie 10.817 zł, na którą składają się uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego w wysokości 17 zł i wynagrodzenie pełnomocnika procesowego pozwanego w wysokości 10.800 zł ustalonej na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn.: Dz. U. 2018, poz. 265).